mgr Iwona Gajda
redaktor naczelna „Energetyki”

75. rocznica czasopisma Energetyka

The 75th anniversary of „Energetyka” monthly magazine

W sposób bardzo skrótowy podano okoliczności powstania i pokrótce historię czasopisma „Energetyka”. Od stycznia 1958 r. ukazuje się ono jako miesięcznik. Wydawcą „Energetyki” była początkowo Naczelna Organizacja Techniczna, a od 1994 r. „Energetyka” ukazuje się pod auspicjami Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Przez wszystkie lata swojego istnienia redakcja ma swą siedzibę na Górnym Śląsku. W artykule wymieniono twórcę czasopisma – mgr. inż. Józefa Michejdę oraz kolejnych redaktorów naczelnych „Energetyki”. Wymieniono również przewodniczących Rady Programowej oraz współpracowników redakcji. W ciągu 75 lat wydano 822 numery czasopisma, a w nich kilkadziesiąt tysięcy artykułów, zamieszczonych na około ponad 29 tysiącach stron druku. Jest to ogromny dorobek ponad 3000 Autorów. W artykule złożono podziękowanie Autorom, Czytelnikom i Reklamodawcom.

Słowa kluczowe: redakcja „Energetyki”, historia 75-lecia czasopisma

Briefly described are the circumstances in which the magazine „Energetyka” was founded and outlined is its history. Since 1994 „Energetyka” has been edited under the auspices of Zarząd Główny Stowarzyszenia Elektryków Polskich (Main Board of the Association of Polish Electrical Engineers). Over all years of its existence the editorial office has had its seat in the Upper Silesia. Presented is the person of mgr inż. Józef Michejda, the creator of the magazine, all consecutive editors-in-chief, Chairmen of the Programme Council and Editorial Board co-workers. During these 75 years exactly 822 issues of the magazine have been published in which one can find several tens of thousands of articles placed on about 29 thousand printed pages – it is a vast acquis of more than 3 thousand authors. Contained are also special thanks to all Authors, Readers and Advertisers.

Keywords: „Energetyka” monthly editorial board, 75 years of „Energetyka” monthly history

W minionym 2022 roku, dokładnie we wrześniu, przypadła 75. rocznica wydania pierwszego numeru naszego czasopisma. Warto zatem choć pokrótce przypomnieć naszą historię – historię miesięcznika „Energetyka”.

Zarys historii czasopisma

Energetyka powstała z połączenia dwóch czasopism: kwartalnika „*Biuletyn Techniczny”,* wydawanego w latach 1947-1949 przez Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego w Katowicach – z inicjatywy ówczesnego dyrektora naczelnego tego Zjednoczenia mgr. inż. Józefa Michejdy – oraz „*Biuletynu Informacyjnego*” Centralnego Zarządu Energetyki.

Od 1958 roku *Energetyka* była organem Stowarzyszenia Elektryków Polskich i jednocześnie organem władz naczelnych branży (kolejno: Centralnego Zarządu Energetyki, Ministerstwa Energetyki, Ministerstwa Górnictwa i Energetyki i Zjednoczenia Energetyki). Od 1978 roku była wydawana przez Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT, w rok później przez Wydawnictwo NOT SIGMA. Od 1994 roku *Energetyka* ukazuje się pod auspicjami Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Przez wszystkie lata swojego istnienia redakcja czasopisma ma swą siedzibę na Górnym Śląsku. Początkowo mieściła się w Bytomiu, w mieszkaniu redaktora Bronisława Lisa. Od lat 60. minionego stulecia zajmuje kilka pokoi w budynku przy ulicy Henryka Jordana 25 w Katowicach. W budynku tym mieściły się kolejno, w rytm kolejnych reorganizacji, firmy energetyczne.

Nakład *Energetyki* od początku jej istnienia odzwierciedlał sytuację w branży energetycznej i gospodarce krajowej. W 1959 roku wynosił 2200 egzemplarzy. Dalsze pięciolecia zamykały się już liczbami: 4450 egz. w 1964 r., 5150 egz. w 1969 r., 7000 egz. w 1974 r. Najwyższy nakład – 7850 egz. – odnotowano w 1978 r. W latach 1981-1982 nakład *Energetyki* zdecydowanie zmalał, a w pod koniec lat osiemdziesiątych osiągnął 5750 egz. Następne lata przynosiły już tylko spadki nakładu – na początku lat 2000 wynosił on nieco powyżej 2000 egz. Obecnie oscyluje już tylko wokół 1200 egz. Współcześnie pojawiła się elektroniczna wersja miesięcznika.

Wciąż nowe wyzwania

Dzięki Internetowi i wysokowydajnym wyszukiwarkom coraz więcej materiałów i zasobów bibliotecznych jest udostępnianych gratisowo. Schyłek papierowych wydań zastępują media elektroniczne. *Energetyka* widząc te tendencje rozbudowuje swoją stronę internetową, utrzymując podstawowe zainteresowanie papierowym czasopismem, choć o niskim nakładzie.

Wysiłek poświęcony redagowaniu czasopisma ma swój oddźwięk, jest potrzebny, mimo że dostosowanie się do nowych mechanizmów (również ekonomiczno-finansowych) wymaga sporej determinacji redakcji w poszukiwaniu źródeł dochodu. W 2015 r. ustały przyznawane przez wiele lat dotacje ministerialne wspomagające czasopisma techniczne SEP. Obecnie, bez żadnych dotacji, wydajemy ogromnym wysiłkiem 12 numerów rocznie, nie łącząc poszczególnych wydań. Po 2017 roku ukazało się ponadto kilka wydań specjalnych *Energetyki*, były to numery poświęcone: kolejnym Sesjom CIGRE, 70-leciu *Energoprojektu-Kraków* oraz 50-leciu *Energopomiaru.*

W lutym 2021 r. ukazał się numer **800** *Energetyki.* Był to jeden z najważniejszych numerów ostatnich lat. Znalazły się w nim m.in. następujące stwierdzenia: *„Dziś „Energetyka" jest ważnym polskim czasopismem naukowo-technicznym z dziedziny elektrotechniki, dziedziny szczególnie ważnej w perspektywie czekającej nas w Polsce transformacji energetycznej. Prezentuje wysoki poziom naukowy oraz cieszy się dużą renomą. Zamieszczają w „Energetyce" artykuły najwybitniejsi polscy elektrotechnicy"* (J. Hickiewicz, P. Rataj, P. Sadłowski), albo *„Nikt nie przewidział, że jubileuszowe wydanie „Energetyki" przypadnie na przełom cywilizacyjny. Ten, w którym elektryfikacja, znak XX wieku, przejdzie w nowa fazę; w elektroprosumeryzm, który ma wszelkie szanse stać się znakiem XXI wieku"* (J. Popczyk). W numerze **800** *Energetyki*, czyli nr 2/2021 zamieszczono także wiele serdecznych gratulacji i życzeń kolejnych wydawniczych lat dla naszej redakcji.

Nowe wyzwania stojące przez energetyką i *Energetyką* związane są z szybkimi zmianami na rynku energii, pojawianiem się nowych zasobów energii, choćby odnawialnej, wzrastającą rolą energetyki w infrastrukturach krytycznych, rosnącym oczekiwaniem klientów, dostosowywaniem struktur organizacyjnych energetyki do nowych potrzeb – to wszystko przy szczupłym składzie zespołu redakcyjnego wymaga ogromnego wysiłku w utrzymywaniu pozycji czasopisma.

Dzięki współpracy z nieetatowymi redaktorami przynajmniej w pewnym stopniu staramy się być barometrem przemian w branży i sprawozdawcą aktualnych prac największych organizacji energetycznych CIGRE, IEC, CENELEC czy Światowej Rady Energetycznej. Regularnie *Energetyka* prezentuje także artykuły w biuletynach naukowo-technicznych.

Filary *Energetyki*

To biuletyny naukowo-techniczne są głównymi filarami, na których opiera się *Energetyka* na przestrzeni 75 lat istnienia.

Biuletyn Instytutu Energetyki ukazał się po raz pierwszy 1 marca 1959 roku, a *Biuletyn Zakładu Badań i Pomiarów „Energopomiar* – 1 lipca 1961 r.

Biuletyn *Energopomiaru* ukazuje się w czasopiśmie do dnia dzisiejszego, regularnie dwa razy w roku w lutym i we wrześniu. Biuletynowi towarzysza również reklamy Firmy.

Przez wiele lat na łamach *Energetyki* był także obecny Biuletyn „*Energoprojektu – Kraków*", który powrócił na nasze łamy po latach przerwy, choć na krótko; obecnie firma ta już w tej formule niestety nie istnieje.

Tematyka miesięcznika, chociaż w ogólnym zarysie niezmienna, w ciągu minionych lat nieustannie dojrzewała i wzbogacała się w miarę pojawiania się nowych technologii i nowych idei: projektowych, konstrukcyjnych, a także organizacyjnych i ekonomicznych, nowych technik i technologii, a w ślad za tym nowych problemów i potrzeb. Przykładem może być wprowadzenie od czerwca 1976 roku Biuletynu *Instytutu Automatyki Systemów Energetycznych* z Wrocławia, istniejącego na naszych łamach do dziś, zawsze w numerze grudniowym.

Od 1991 r. ukazuje się na łamach *Energetyki* Biuletyn Firmy *Pro Novum*, prywatnej firmy eksperckiej specjalizującej się w problematyce diagnostyczno-remontowej urządzeń elektrownianych. Jego obecność, zazwyczaj dwukrotnie w ciągu roku, jest tradycyjnie sygnowana stosowną reklamą na pierwszej okładce numeru zawierającego Biuletyn.

W 2017 r. pojawił się na łamach *Energetyki* po raz pierwszy Biuletyn *Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla.* Po tegorocznej zmianie nazwy Firmy ukazuje się obecnie pod nazwą – *Biuletyn Instytutu Technologii Paliw* i *Energii*.

Od 2020 r. ukazują się nasze najnowsze dwa Biuletyny: *Powszechnej Platformy Transformacyjnej Energetyki* 2050 oraz *Rynki Elektroprosumeryzmu.* Obydwa są poświęcone transformacji energetyki w trybie przełomowym.

Współpraca z zespołami redagującymi wszystkie Biuletyny układała się zawsze znakomicie.

Twórca *Energetyki* i jej redaktorzy naczelni

Jak już wspomniano „ojcem" czasopisma *Energetyka* był ówczesny dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego **Józef Michejda**.

Józef Michejda oraz okładka z 1948 r.

Pierwszy zespół redagujący czasopismo w 1947 roku tworzyli Józef Michejda i Bronisław Lis. Pierwsze kolegium redakcyjne *Energetyki* powstało w 1949 roku i składało się z redaktora naczelnego oraz Tadeusza Franka, Stefana Krzyckiego, Józefa Michejdy, Sergiusza Minorskiego i Eugeniusza Zadrzyńskiego.

Józef Michejda był aktywnym członkiem i działaczem Stowarzyszenia Elektryków Polskich od 1935 r. Zmarł w 1991 r. i pochowany został na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie.

Kiedy w 1947 roku Józef Michejda powołał do życia *„Biuletyn Techniczny Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego"* jego pierwszym naczelnym redaktorem został **Bronisław Lis**, mgr inż. elektryk, specjalista w dziedzinie użytkowania mocy i energii elektrycznej zakładów przemysłowych oraz strat energii elektrycznych.

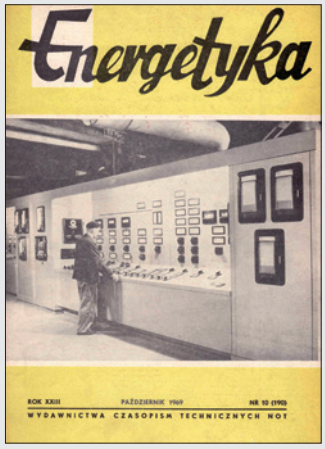

Bronisław Lis oraz okładka z 1969 r.

Funkcję redaktora naczelnego pełnił aż do 1975 r.

Był aktywnym działaczem Stowarzyszenia Elektryków Polskich, do którego wstąpił w 1926 r. we Lwowie. W latach 1928-1934 był sekretarzem Lwowskiego Oddziału SEP, a w kadencji 1947 sekretarzem Oddziału Zagłębia Węglowego w Katowicach. Wchodził w skład Rady Czasopism Elektrycznych SEP. Zmarł 3 września 1975 r. i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Po śmierci Bronisława Lisa redaktorem naczelnym *Energetyki* został mgr inż. **Zdzisław Olszewski**, wybitny specjalista w dziedzinie eksploatacji i remontów maszyn elektrycznych.

Zdzisław Olszewski oraz jubileuszowa okładka z 1979 r.

Był jednocześnie miłośnikiem, znawcą i strażnikiem języka polskiego strzegąc piękna mowy polskiej w dziedzinie tak trudnej jak technika. Praca redaktorska była Jego żywiołem i swym entuzjazmem, cierpliwością i wiarą w społeczną użyteczność potrafił „zarazić” grono młodych redaktorek i redaktorów. Sprawdzili się oni wydając *Energetykę* po Jego odejściu z redakcji w wyniku zupełnie niepotrzebnego konfliktu, jaki powstał między ówczesnymi władzami SEP i Ministerstwa Górnictwa i Energetyki i w jaki to spór został wplątany. Było to w roku 1983.

To za czasów kierowania redakcją przez Zdzisława Olszewskiego rozpoczęłam pracę w redakcji „Energetyki”. Wspominam ten czas z ogromnym sentymentem. Redaktor naczelny Zdzisław Olszewski pozostał w mojej pamięci jako człowiek o niezwykłej prawości charakteru, rzadko spotykanej uczciwości i pracowitości, ogromnej wiedzy i niespotykanym dążeniu do poszerzania kręgu swych zainteresowań i zasobów posiadanych informacji oraz o dużej kulturze osobistej.

Był aktywnym działaczem Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Zmarł w dniu 30 lipca 2000 r. w Katowicach i tam też został pochowany.

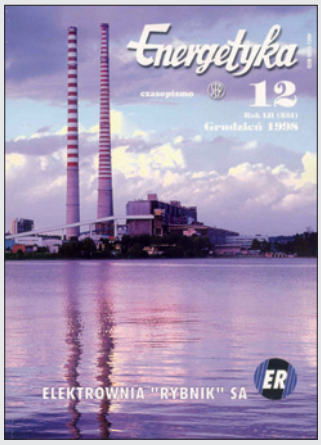

Wojciech Błoński oraz okładka z 1998 r.

Obowiązki redaktora naczelnego *Energetyki* po odejściu Zdzisława Olszewskiego przejął mgr inż. **Wojciech Błoński**.

Z miesięcznikiem „Energetyka” był związany od 1976 roku pełniąc funkcję zastępcy redaktora naczelnego. W stanie wojennym, po odwieszeniu zakazu wydawania czasopisma i licznych perturbacjach zakończonych odwołaniem Zdzisława Olszewskiego, Wojciech Błoński uzyskał w 1983 roku nominację na redaktora naczelnego *Energetyki* od ówczesnego Prezesa SEP Jacka Szpotańskiego. Funkcję tę pełnił przez siedemnaście lat, aż do swej przedwczesnej śmierci.

Po rozpoczęciu transformacji gospodarczej w Polsce, *Energetyka* jako pierwsze i wówczas jedyne czasopismo SEP opuściła szeregi SIGMY i stała się wydawnictwem Stowarzyszenia Elektryków Polskich. To dzięki redaktorowi naczelnemu, jego pracy i zapobiegliwości, a także umiejętności skutecznego kierowania niewielkim zespołem redakcyjnym, udział *Energetyki* w tworzeniu budżetu SEP był znaczący.

W latach kierowania *Energetyką* przez Wojtka Błońskiego zajmowałam się także wychowywaniem dwójki dzieci. Redaktor Błoński nie wyraził zgody, abym skorzystała z urlopów wychowawczych. Zaproponował, abym pracowała w niepełnym wymiarze czasu, głównie w domu i kontaktowała się z redakcją w określone dni. Dziś, przy możliwości pracy zdalnej jest to oczywiste rozwiązanie, ale wtedy tak przecież nie było. Byłam za to redaktorowi bardzo wdzięczna.

Wojciech Błoński zmarł nagle, nie ukończywszy 51 lat, w dniu 28 stycznia 2000 r. i został pochowany na cmentarzu sosnowieckim.

Po odejściu Wojciecha Błońskiego, od 1 marca 2000 roku na stanowisko redaktora naczelnego *Energetyki* powołany został przez Prezesa SEP profesora Stanisława Bolkowskiego, mgr inż. **Tomasz Eugeniusz Kołakowski**, specjalista w zakresie systemów elektroenergetycznych, długoletni pracownik Południowego Okręgu Energetycznego oraz *PSE SA*.

Tomasz E. Kołakowski oraz okładka z 2011 roku

Z *Energetyką* był związany od 1975 roku, początkowo jako nieetatowy redaktor działowy, a później zastępca redaktora naczelnego. Z dniem 1 grudnia 2016 r. zakończył współpracę z redakcją *Energetyki*.

Do Stowarzyszenia Elektryków Polskich wstąpił w 1964 roku. W roku 1984 został wybrany na członka Zarządu Głównego SEP. W kadencji 2006-2010 oraz 2010-2014 był przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej. W 2006 roku został uhonorowany godnością Członka Honorowego SEP.

Po roku 2000 warto podkreślić okresowy udział w tworzeniu czasopisma felietonistów. Funkcję dyżurnego e-obserwatora pełnił Zygmunt Rozewicz, pisał Sławomir Partyga, opublikowaliśmy 50 felietonów ekologiczno-energetycznych Stacha, a później kolejną pięćdziesiątkę tegoż autora (czyli Bogumiła Dudka), tzw. *Elektrowstrząsów*. Obecnie jest on autorem cyklicznej *Lektury ponadobowiązkowej*. Wraz z artykułami wstępnymi redaktora Kołakowskiego felietony stanowiły odzwierciedlenie bieżących problemów energetyki.

Sekretarzami redakcji *Energetyki* byli: Gerard Gola w latach 1952-1981, inż. Zbigniew Jan Gurgul w latach 1981-1990, w 1991 roku powierzono tę funkcję mnie. Od 1 grudnia 2016 r. funkcję sekretarza redakcji pełni mgr inż. Klaudia Piekarska, będąca jednocześnie od 2008 roku redaktorem technicznym i dodatkowo prowadzącą stronę internetową *Energetyki.*

Po rezygnacji z funkcji Tomasza E. Kołakowskiego z dniem 1 grudnia 2016 r. powierzono mi kierowanie redakcją *Energetyki* w charakterze p.o. redaktora naczelnej. Dnia 8 marca 2017 r. Zarząd Główny SEP ogłosił otwarty konkurs na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma *Energetyka*. W wyniku rozstrzygnięcia konkursu powołano mnie na stanowisko redaktor naczelnej *Energetyki* z dniem 1 czerwca 2017 r. Mogę zatem powiedzieć, że przeszłam wszystkie redakcyjne szczeble. Rozpoczęłam pracę w redakcji w 1980 r. od stanowiska redaktora dokumentalisty, w 1991 r. powierzono mi funkcję sekretarza redakcji, a w 2005 r. zastępcy redaktora naczelnego. Od 2007 r. prowadzę także Biuletyn SEP *Spektrum.* Największym wyróżnieniem dla mnie po tylu latach pracy w redakcji *Energetyki* jest przyznanie mi przez XL Walny Zjazd Delegatów SEP w Bydgoszczy w bieżącym roku godności Członka Honorowego SEP.

Iwona Gajda oraz okładka numeru 800 z 2021 roku

W ciągu 75 lat istnienia redakcja *Energetyki* była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. Możemy się poszczycić: Złotą Odznaką Honorową SEP, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Energetyki" (1986), Medalem im. prof. Stanisława Fryzego (2002), Medalem im. prof. Mieczysława Pożaryskiego (2017), Medalem im. Zbigniewa Białkiewicza (2017), Medalem 100-lecia SEP (2019) czy Medalem 100-lecia OZW SEP (2020). Dwukrotnie (2017, 2022) zostaliśmy wyróżnieni przez ZIAD Bielsko-Biała podczas Targów ENERGETAB.

Wyróżnienie przez ZIAD Bielsko-Biała w 2022 roku, od lewej: Ryszard Migdalski, Iwona Gajda, Klaudia Piekarska, Dariusz Mrzygłód

Ambicją zespołu redakcyjnego było zawsze i jest nadal zamieszczanie na łamach jak najlepszych i jak najaktualniejszych artykułów. Naszym największym życzeniem jest, aby publikowane przez nas treści docierały wszędzie tam, gdzie dotrzeć powinny i zostały przez adresatów właściwie odebrane i spożytkowane.

Do bardzo ważnych w historii i dniu dzisiejszym czasopisma *Energetyka* czynności należy dbanie o poprawność stylistyczną i gramatyczną publikowanych na łamach tekstów technicznych.

W latach 80., za namową redaktora Zdzisława Olszewskiego, pisałam felietony dotyczące poprawności językowej. Starałam się wyjaśniać w nich przyczyny często powtarzających się w artykułach błędów, a przede wszystkim wskazywać poprawne formy odmiany, stylu, pisowni czy transkrypcji Może kiedyś pojawią się znów na łamach *Energetyki*.

Podziękowania

Wszystkim AUTOROM publikacji należą od nas słowa podziękowania za przejawianą niestrudzenie od 75 lat chęć współpracy, za przekazaną wiedzę, opinie czy relacje, a obecnie liczne e-maile.

Uznanie należy również naszym CZYTELNIKOM. Sięgając po *Energetykę* dają najlepszy dowód swej dojrzałości zawodowej, z którą łączy się nieodparta potrzeba wiedzy oraz szacunek dla cudzych myśli i osiągnięć.

W historii czasopisma znaczącą rolę odgrywała i odgrywa RADA PROGRAMOWA, istniejąca w *Energetyce* od 1965 roku. Funkcję przewodniczącego Rady Programowej lub Naukowej *Energetyki* pełnili: Tadeusz Dąbrowski w latach 1968-1976, Lech Tymiński w latach 1977-1980, Lechosław Gruszczyński w latach 1981-1983, Stanisław Kuś w latach 1984-1988, Zdzisław Szymoniak w latach 1989-1991, Zygmunt Rozewicz w latach 1992-1994, Jacek Szpotański w latach 1995-2000 i Klemens Ścierski w latach 2000-2017. Po długoletnim przewodniczeniu Radzie przez Klemensa Ścierskiego i po jego rezygnacji, funkcję tę powierzono Jerzemu Trzeszczyńskiemu, prezesowi Firmy *Pro Novum*, długoletniemu zastępcy Rady.

Od wielu lat i po dziś dzień współpracują z nami: Bogumił Dudek, autor *Akademii Energetyki,* felietonów, a obecnie rubryki *Lektura ponadobowiązkowa*, Maksymilian Przygrodzki – pracownik naukowy Politechniki Śląskiej, autor cyklicznych artykułów, Stefan Gierlotka – autor rubryki *Okiem obieżyświata*, Jacek Dubrawski – tłumacz z języka angielskiego i autor artykułów o energetykach różnych krajów świata oraz Tamara Stromczyńska – nasza księgowa.

Warto wspomnieć także o długoletniej i miłej współpracy redakcji *Energetyki* z Międzynarodowymi Energetycznymi Targami Bielskimi ENERGETAB. Targi te są dla nas ważne, gdyż na nich przyznajemy „swoją” nagrodę – *Puchar Redakcji Energetyki* – za najlepiej zaaranżowane stoisko wystawiennicze. Na Targach prezentujemy się na wspólnym stoisku SEP.

822 numery czasopisma, kilkadziesiąt tysięcy artykułów zamieszczonych w ciągu 75 lat, około 29 tysięcy stron druku formatu A4 poświęconych najróżniejszym zagadnieniom nurtującym energetyków, to niewątpliwie ogromny dorobek ponad 3000 Autorów i sukces redakcji.

Podkreślmy – najważniejsi są nasi Czytelnicy, w tym sepowcy, przedstawiciele energetyki zawodowej i przemysłowej, wielkich koncernów, średnich i małych firm, zaplecza naukowego, wykonawcy i przedstawiciele usług świadczonych na rzecz energetyki, REKLAMODAWCY oraz NASI AUTORZY – im dedykujemy trud redakcyjny tych 75 lat.

Jubileuszowe zebranie Rady Programowej „Energetyki” w 2017 roku – 70. rocznica powstania czasopisma

PIŚMIENNICTWO

[1] *40 lat „Energetyki” w służbie energetyki,* „Energetyka” 1987, nr 1.

[2] Kołakowski T., *50-lecie miesięcznika „Energetyka”,* „Energetyka” 2002, nr 9.

[3] Gajdowa I., *Siedemdziesięciolecie czasopisma „Energetyka”*, „Energetyka” 2017, nr 8.

Zdjęcia zamieszczone w artykule pochodzą z archiwum redakcji.

Przedstawione fakty dotyczące Jubileuszu naszego miesięcznika uzupełnia jeden z wieloletnich redaktorów, patrząc na naszą pracę niejako « Z bocznej trybuny ».

Moje kontakty z *Energetyką*

Zapewne ponad 50 lat kontaktu z czasopismem *Energetyka* pozwala na własne refleksje i opinie. Już podczas studiów (początek lat 70-tych) było to czasopismo, do którego zaglądałem, a uwieńczeniem tych kontaktów były prace dyplomowe i pierwsze cytaty, ciekawe artykuły zawodowe i ciekawostki ze świata. Nie brakowało nutki zazdrości, kiedy na biurkach nauczycieli akademickich i nieco później na biurkach wielu inżynierów (pracę zawodową rozpocząłem w 1973 roku) leżały liczne egzemplarze tego poczytnego miesięcznika. Magia papierowych wydań czasopism, coraz częściej kolorowe zdjęcia wciągały w czytelnictwo, szybko fascynowały eseje i felietony oraz inne formy kontaktu z Czytelnikami np. *Listy do redakcji*. W czasie studiów angażowałem się w próby pisania tekstów, a polem do rozwinięcia umiejętności służyło czasopismo *Politechnik* goszczące w każdym większym środowisku technicznym, w tym także w Gliwicach. Pierwsze zaświadczenie o pracy dla redakcji z magicznym zaklęciem (mniej więcej): « *Wszystkie urzędy, instytucje i osoby prywatne proszone są o udzielenie okazicielowi tej legitymacji pomocy w wykonywaniu obowiązków dziennikarskich* » na energetyków specjalnie nie działało, o czym przekonałem się przygotowując relację z budowy linii 750 kV czy podczas powodzi stulecia. Jednak mimo to po opublikowaniu gratulowano mi odwagi, zapewne z uwagi na wyważone proporcje między wiedzą inżynierską a realiami placu budowy czy eksploatacji urządzeń.

Kontakty z redakcją *Energetyki* wywołały pierwsze publikacje z pracy zawodowej w Instytucie Energetyki nad rozwinięciem techniki prac pod napięciem. Spory artykuł przygotowany do autoryzowania zawierał tyle poprawek, że na początku oniemiałem. Pamiętajmy, że poprawki nanoszono piórem, ołówkiem i na przyklejanych lub podpiętych spinaczem (rzadziej zszywaczem) karteczkach. Powodowało to coraz częstsze wizyty w redakcji, gdzie w kłębach papierosowego dymu i przy szklankach pełnych fusów kawy lub herbaty, tudzież walających się furach maszynopisów tętniło życie redakcji. Od czasów redaktora naczelnego Zbigniewa Olszewskiego dane było mi współpracować z wieloma redaktorami i wszystkich podziwiałem za oddanie, z jakim realizowali swoją dziejową misję. Współpraca była raz mniej raz bardziej intensywna, ale życzliwa i kompetentna. Zdarzały się kontrowersje w stanowiskach z Autorami, co łagodzono formułą – artykuł dyskusyjny albo nakreślano stanowisko redakcji.

Dziś walka o przydział papieru wydaje się absurdalna, ale i z nią w swoim czasie trzeba było się zmierzyć, a *szczotki* artykułów nie służyły do zamiatania. Uczyliśmy się także od siebie rozróżniać użycia pojęć: *przy pomocy* i *za pomocą*, usuwać błędy ortograficzne *za* i *z wyjątkiem* oraz inne łamańce językowe – nie mylić z łamaniem tekstu.

Z regularnej działalności najwięcej satysfakcji dawały felietony i dyskusje nad ich tezami oraz... oddźwięk każdemu redaktorowi miły – *rozpoczynam czytanie od Pańskiego felietonu* lub *czytam najpierw wszystkie felietony* lub w dobie wydań elektronicznych miłe internetowe komentarze, choć bywają i mniej miłe.

Najbardziej martwi skąpy dopływ kadry piszącej, zwłaszcza młodszego pokolenia. Często kandydaci pytają: jakim kluczem dobieracie tematy felietonów i artykułów? – dziwiąc się, że to życie dyktuje ważność wydarzeń i chęci (zdolności) pisarskie kadry energetyków. Utrzymujemy czasopismo o przekroju inżynierskim, czyli takim, jakie jest potrzebne na co dzień w pracy zawodowej. Raz teoretyczne niepozbawione wzorów matematycznych, innym razem z praktyki i doświadczenia wykonawców różnorodnych prac, których przecież nie brakuje. Nie omijamy spraw psychologii, zdrowia, higieny i ergonomii oraz bezpieczeństwa pracy. Sięgamy po nowoczesne dziedziny automatyki, sztucznej inteligencji i robotyki. Asystujemy transformacji polskiej energetyki nie tylko do elektroprosumeryzmu, ale także rozwiązań przyszłościowych związanych z energetyką jądrową, fotowoltaiką, samochodami elektrycznymi, kablami podziemnymi i podmorskimi, farmami na morzu, energetyką wodorową czy zastosowaniem dronów, śmigłowców i aerostatów w działalności eksploatacyjnej oraz wzmacnianiem infrastruktury krytycznej. Nie są to wszystkie tematy, ale łamy są dostępne dla każdego kto ma coś do powiedzenia lub chce sprawdzić czy nadaje się na redaktora, także rozwijającego się wydania elektronicznego.

W ostatnich latach dominuje praca zdalna, ale mamy nadzieję, że nie oddalamy się od potrzeb naszych Czytelników.

Bogumił Dudek
« Z bocznej trybuny »